

Protokół Nr 31/17

z posiedzenia Komisji Bezpieczeństwa, Sportu, Turystyki i Promocji z 24 października 2017 r.

Posiedzenie komisji odbyło się w sali sesyjnej Urzędu Miejskiego Trzcianki w godzinach od 15⁰⁰ do 16³⁰.

W posiedzeniu udział wzięli:

- 1) członkowie komisji, zgodnie z załączoną listą obecności,
- 2) pan Krzysztof Czarnecki - Burmistrz Trzcianki,
- 3) pani Grażyna Zozula - Zastępca Burmistrza Trzcianki,
- 4) pan Robert Matkowski – przedst. Bazy PCT,
- 5) pan Krzysztof Grela - komendant hufca ZHP,
- 6) pan Robert Kusz- Baza PCT,
- 7) pan Andrzej Sumiński- komendant,
- 8) pan Edward Joachimiak- radny Rady Miejskiej Trzcianki
- 9) pani Iwona Moraczyńska-Lilleeng- kierownik Referatu Promocji, Kultury i Sportu,
- 10) pan Waldemar Lemańczyk – Stowarzyszenie Bezpieczny Port,
- 11) pani Magdalena Ryba- członek Stowarzyszenia Bezpieczny Port.

Ad 1) Otwarcie posiedzenia.

Spotkanie otworzył, witając wszystkich obecnych i prowadził Przewodniczący Komisji pan Adam Prankiewicz.

Ad. 2) Przedstawienie porządku posiedzenia.

Przewodniczący Komisji pan Adam Prankiewicz poinformował, że porządek posiedzenia radni otrzymali wraz z zaproszeniem na posiedzenie.

Porządek posiedzenia:

1. Otwarcie posiedzenia.
2. Przedstawienie porządku posiedzenia.
3. Zatwierdzenie protokołu nr 30/17 z 27.09.2017 r.

4. Funkcjonowanie Harcerskiego Ośrodka Wodnego w Trzciance.
5. Analiza materiałów na sesję.
6. Sprawy wniesione do komisji.
7. Wnioski komisji i ich realizacja.
8. Zakończenie posiedzenia.

Porządek obrad przyjęto jednogłośnie w głosowaniu: za- 7, przeciw- 0, wstrzymało się -0.

Ad 3) Przyjęcie protokołu komisji Nr 30/17 z 27.09.2017 r .

Protokół Nr 30/17 z 27.09.2017 r. został przyjęty w głosowaniu: za- 7, przeciw-0, wstrzymało się -0.

Ad 4) Funkcjonowanie Harcerskiego Ośrodka Wodnego w Trzciance.

Członkowie komisji otrzymali komplet dokumentów dot. funkcjonowania Harcerskiego Ośrodka Wodnego, jak w załączeniu.

Przewodniczący komisji przywitał wszystkich zaproszonych gości.

Następnie poprosił o zabranie głosu pana R. Matkowskiego n.t sytuacji jaka jest obecnie z HOW.

Pan R. Matkowski dodał, 13 września br. odbyło się spotkanie kilku przedstawicieli stowarzyszeń na hali sportowo-widowiskowej w Trzciance i była prowadzona rozmowa n.t HOW. W wyniku tej dyskusji wypracowano pewne wnioski. W tej dyskusji uczestniczył pan Burmistrz, pan radny T. Tomczak, radny Jaworski i radny Hałuszka. Wypracowano pewne stanowisko, że HOW powinno być administrowane bezpośrednio przez gminę Trzcianka. Powinien tam powstać Trzcieński Ośrodek Wodny. Należy powołać funkcję osoby, która tam będzie miała funkcję komendanta, i jest taka wstępna propozycja aby to był pan A. Sumiński. Następnie przekazanie aby mogły korzystać wszystkie stowarzyszenia, które mają działalność związaną z wodą. Dalej dodał, jest to nasze wypracowane stanowisko podjęte przez przedstawicieli kilkudziesięciu osób i nie jest to tylko sprawa Bazy PCT, jest także Bezpieczny Port, przedstawiciele żeglarstwa.

Radny T. Tomczak dodał, on też był na tym spotkaniu ale nie przypomina sobie aby było jakieś głosowanie nad tym czy należy powołać Trzcieński Ośrodek Wodny. Pamięta, że państwo mieliście przedstawić swoje propozycje, nie jest to dobra propozycja powołania czegoś nowego. Był tam kiedyś Harcerski Ośrodek Wodny, który użyczał bazę, potem nastąpiło pewne zawirowanie jeśli chodzi o sprawy decyzyjne i to wymagałoby usprawnienia w jakiś sposób a nie powoływanie jakiegoś nowego tworu. Takie jest jego odczucie z tamtego spotkania.

Pan R. Matkowski dodał, takie było wypracowane nasze stanowisko i większość która uczestniczyła na tym spotkaniu podpisała się pod tym stanowiskiem. Stanowisko chcieliśmy przedstawić, jest ono wypracowane przez grupę osób i tego będą się trzymać.

Pan K. Grela wyjaśnił, jeśli chodzi o spotkanie, to nie brał udziału. Zaproszenie winno przyjść drogą pocztową a nie e-mailową. Dowiedział się na kilka godzin wcześniej ale nie mógł wziąć udziału- przepraszam. Co do funkcjonowania ośrodka, to harcerze użytkują ośrodek od 16.01.2001r. na mocy umowy użyczenia między Gminą Trzcianka a Związkiem Harcerstwa Polskiego. Jeden z paragrafów tej umowy brzmi: „ZHP zobowiązuje się ponosić koszty związane z użytkowaniem i utrzymaniem przedmiotu umowy. Dzierżawca nie może bez zgody wydzierżawiającego przelewać w całości lub w części uprawnień, wynikających z niniejszej umowy, na rzecz osób trzecich. Związek Harcerstwa Polskiego nie może samodzielnie podejmować decyzji aby udostępnić ten obiekt innym osobom, stowarzyszeniom, osobom trzecim”.

Dalej dodał, w pewnym momencie różne stowarzyszenia pragnęły realizować swoje przedsięwzięcia. ZHP zwróciło się do pana Burmistrza z prośbą o jakieś rozwiązanie i rozwiązanie padło, pan Burmistrz powiedział jak mamy robić. Stowarzyszenia zwracają się do nas z prośbą o udostępnienie tego terenu i obiektów, my zgłaszamy do pana Burmistrza, który odpowiada nam. Nie zdarzyło się do tej pory aby Burmistrz ani my, odmówiliśmy któremuś stowarzyszeniu.

Pan P. Kusz dodał, pytanie jest takie, czy hufiec trzcianecki jest władny zawierać umowy.

Pan K. Grela dodał, w chwili obecnej hufiec trzcianecki na mocy pełnomocnictwa, które posiada, może zawierać umowy. Pełnomocnictwo jest dwuosobowe na komendanta i zastępcę czyli skarbnika, w 2001 r takie pełnomocnictwa nie obowiązywały.

Pan P. Kusz dodał, umowa nie była zawarta z Chorągwią Wielkopolską tylko z Hufcem, który nie był władny zawierać umów.

Pan K. Grela dodał, nie wie dokładnie czy hufiec był władny zawierać umowy ale jest tu obecny na sali ówczesny Komendant Hufca pan E. Joachimiak, może odpowie na to pytanie.

Pan E. Joachimiak dodał, szanowni państwo oglądając program dzisiejszej komisji i widząc temat, specjalnie postanowił tutaj przybyć z uwagi na fakt, że rzeczywiście był osobą, która tę umowę podpisała. W tamtych czasach obowiązywał inny system reprezentowania oddziałów w terenie, zmieniały się statuty, zmieniały się pełnomocnictwa, których wtedy nie było i nie potrzeba było robić. Na stan prawny

tamtego okresu, umowa była właściwa z uwagi na fakt, że nikt z prawników zarówno harcerskich jak i urzędowych nie zakwestionował tej umowy i ona była obowiązującą przez wiele lat.

Pan K. Matkowski dodał, nikt nie chce tutaj zabrać harcerzom dostępu do stancy. Skoro stanica jest harcerzy, harcerze w jakiś sposób nie mogą udostępnić, potem to pismo trafia do pana Burmistrza. Uważamy, że to powinno wrócić do gminy i gmina powinna tym zarządzać przede wszystkim, dlatego, że stanica w najbliższym czasie będzie wymagać jakiś remontów, na które harcerzy nie będzie stać. Dlatego uważamy, że stanica powinna wrócić pod zarząd gminy, nikt nie chce wyrzucać harcerzy. Harcerze tak samo mogą korzystać jak Stowarzyszenie Bezpieczny Port, jak Baza, jak inne jak Gramy z sercem itd. Dalej dodał, chcemy tę sprawę uregulować.

Pan P. Kusz dodał, nie chodzi tu aby pokazać czy komuś coś się należy czy nie, tylko chodzi o wyczyszczenie sytuacji, że jeżeli teren jest gminny i to gmina za niego odpowiada w kwestii ubezpieczenia tego terenu, odpowiedzialności na tym terenie, udostępnienia tego terenu bo w sumie i tak odpowiada burmistrz. Nie chodzi o to aby zlikwidować ogniwo pośrednie ale chodzi aby sytuację wyczyścić abyśmy wszyscy, którzy korzystamy z obiektów byli na równych zasadach i aby nikt nie był uprzywilejowany aby te zasady wypracować i trzeba pochylić się nad ubezpieczeniem od odpowiedzialności cywilnej, nad kosztami za prąd, wodę, wywóz ścieków, śmieci i taka była geneza spotkania na hali.

Pan K. Czarnecki - Burmistrz dodał, nie byłem od początku i nie wiem czy państwo radni przeanalizowaliście teczkę dot. HOW. Została ona sporządzona na podstawie dokumentów, które są w Urzędzie Miejskim Trzcianki. Dalej dodał, chce potwierdzić, że umowa została podpisana w 2001 r. z ZHP (pieczęć jest Chorągiew Wielkopolska Komenda Hufca Trzcianka. W momencie gdy został Burmistrzem Trzcianki, zadziało się tak, że został sprzedany magazyn, dawny Urok gdzie wodniacy mieli możliwość składowania elementów pływających a w okresie zimowym remontowania. Spotkał wtedy ówczesnego komendanta pana Birulę, dawnego Zastępcy Burmistrza, który sprzedawał, nie zostawiając w zasadzie rozwiązania co dalej z obiektami gdzie mogły te jednostki pływające być składowane. Dalej dodał, po sprzedaży, zobowiązał się, że taki hangar powstanie, że będą mogły zainteresowane osoby, jednostki, przechowywać i tak się zadziało. Zostały, dzięki Radzie Miejskiej Trzcianki środki przeznaczone, gmina skorzystała ze środków unijnych i ośrodek ten został wyremontowany i przekazany harcerzom zgodnie z umową z aneksem. Od pewnego momentu, zadziało się coś w 2015 r ponieważ do tego czasu jakby instytucją wspierającą działalność harcerzy jak i osób zainteresowanych żeglarstwem był Młodzieżowy Dom Kultury. W sierpniu 2015 r. dostaje informacje, że zostaje przedłożona umowa panu Wojciechowi Porankiewiczowi, który był tam zatrudniony na 1/2 etatu jako starszy konserwator.

Ponieważ MDK nie jest użytkownikiem tego obiektu a są harcerze ale od tego momentu zaczęły się jakby sprawy dot. funkcjonowania tego obiektu. Gmina Trzcianka ma podpisaną umowę i harcerze ten obiekt utrzymują w należytym stanie, jak też muszą zabezpieczyć ubezpieczeniem. W późniejszym etapie jest już korespondencja Bazy PCT, która wystąpiła z zapytaniem co do funkcjonowania tego obiektu, zasad, kto ma umowę itd.. Taka informacja została przekazana Bazie PCT i od tego momentu zaczęła się korespondencja, ktokolwiek wchodzi na obiekt występuje o pozwolenie do burmistrza i dostaje. Następnie zwrócił się do przedstawicieli stowarzyszeń obecnych na komisji, czy mieli jakiś problem- odpowiedź była, że nie było. Dalej dodał, dotarł do niego list otwarty pana Jastrzębskiego skierowany do Telewizji Kablowej, w którym opisuje, jak to funkcjonowało. Dalej dodał, jako burmistrz stwierdza, że ośrodek HOW funkcjonuje i nic nie kosztuje to nasz samorząd, wszystkie stowarzyszenia dostają zgodę, MDK organizował półkolonie- też się odbyły. Odnosi wrażenie, że coś nie gra w kwestii dogadania się. Kwestia dogadania się powinna iść w innym kierunku a nie jak w tej chwili, rozliczania, kiedy umowa itd., to nie ta droga do porozumienia. Dodał, nie chcielibyśmy działać na takiej zasadzie, że są harcerze, jest sekcja żeglarska i harcerzom wypowiada się umowę po to, że Młodzieżowy Dom Kultury chce wejść z sekcją żeglarską. Rozmawiał z panią dyrektorką MDK i ona poinformowała, że jej podopieczni nie będą pod „skrzydłem” harcerzy. Jest to kwestia dogadania się, ten ośrodek funkcjonuje ileś godzin w miesiącu i nie każdy od rana do wieczora pływa, korzysta z tego obiektu. Nie rozumie, pomimo tych korespondencji, organizowanych imprez które się tam odbywają, każdy z was mówi, że się dogadał, może skorzystać a jednak coś jest nie tak, to jest niezrozumiałe. Nie chciałby jednym wypowiadać po to aby inni z tego mogli korzystać. Pytanie, czy jest wola do dogadania się, jeśli tak, to idźmy w tym kierunku.

Pan K. Matkowski dodał, panie Burmistrzu oczywiście jest wola do dogadania się, tylko jak było spotkanie 13 września 2017 r., tej woli nie ma z jednej strony tak naprawdę. Chciał uniknąć tego w jakim duchu toczyła się ta dyskusja, nikt tam raczej nic nie powiedział złego. To, że można się tam dostać, to jest pan w tej chwili gwarantem, jeśli nie można się skontaktować z panem Grelą, to wtedy można iść do pana Burmistrza i wtedy pan to w jakiś sposób załatwia. Dalej dodał, uważamy, że to powinno być w jakiś sposób rozwiązane inaczej. Przyszedł pan Sumiński i może wiele rzeczy powiedzieć, jak to wygląda. Po tym piśmie, jaki wystosowaliśmy z zapytaniem, ze strony harcerstwa teraz wszyscy jakby chcieli się bronić postawili wręcz „płoty”, kazali ściągać nasz baner z płotu, do pana Sumińskiego była sugestia, żeby w ogóle nas nie wpuszczał. Chęć do dogadania jest, na tym spotkaniu pan poprosił abyśmy wypracowali stanowisko i zostało wypracowane przez przedstawicieli. Na samym początku przedstawiłem to stanowisko jak to wygląda, wszystko jest w pana rękach, rękach radnych.

Pan W. Lemańczyk dodał, chce podkreślić, że oni nie roszczą pretensji i chcą

w pełni korzystać tak samo jak harcerze z tego ośrodka i powinniśmy znaleźć wspólny konsensus rozmowy, jakieś rozwiązanie abyśmy się nie kłócili a zrobili coś dla dobra wspólnego.

Pan K. Grela dodał, on nie przypomina sobie aby nam ktoś sugerował żeby nie wpuszczać Bazy PCT do środka, nie pamięta, co do banera- nie wisiał zgodnie z umową i trzeba było wydać polecenie żeby to zdjąć, było to jawne nieprzestrzeganie warunków zawartej umowy. Na zapytanie pana P. Kusz, że było też powiedziane, że mamy zabrać sprzęt ze środka- wyjaśnił była przeprowadza inwentura, która wykazała sprzęt, który jest własnością harcerstwa polskiego, sprzęt MKS z którym jest porozumienie i był też sprzęt prywatny. Na przechowywanie własności prywatnej nie pozwala nam umowa i trzeba było wydać takie zalecenie.

Pan A. Sumiński dodał, cały problem polega na tworzeniu dodatkowych schodów, umów, dodatkowych zgłoszeń aby tam być, przyjść. Kiedy zarządzał tym obiektem, fizycznie tam bywał, był dostępny w mieście, pod telefonem i załatwiał sprawy a tam w tej chwili powstał dodatkowy urząd nad żeglarzami w postaci ZHP przy ul. Broniewskiego nie wiem po co, po co tworzyć nowe schody, problemy. Ten sprzęt, który tam cały czas służył do szkolenia młodzieży nie był harcerski a był prywatny i mam go teraz zabrać jakby nie można było zrobić umowy na użytkowanie tego. W umowie użyczenia terenu przez Burmistrza nie ma takiego punktu, że nie może być składowany sprzęt prywatny na którym pływamy przez 40 lat. Łódki mają jakąś wartość a jednak służą i dobrze jak by tam zostały. Są problemy z dogadaniem się, tworzy się wyższość Świąt Bożego Narodzenia nad Świątami Wielkiej Nocy.

Pan P. Kusz dodał, chciałby cofnąć się do historii jak to było z żeglarstwem. Wszystko polegało na pracy z młodzieżą i pracy na wodzie i temu służyła ta stacja żeglarska aby mogły się tam dzieci szkolić i było to pod auspicjami MDK albo ZHP a główna praca, to była praca żeglarska, szkoleniowa i do tego dochodziła działalność prowadzona na wodzie. Jeśli wrócimy do umowy użyczenia, to było to oddane w użyczenie z przeznaczeniem na działalność Harcerskiego Ośrodka Wodnego a w Trzciance HOW, to nic innego, jak Harcerski Ośrodek Wodny X Szczep Drużynowy i to było z 1976 r . Na dzień dzisiejszy ZHP nie ma szczepów wodnych, nie prowadzi żadnej działalności szkoleniowej w żeglarstwie, działalności na wodzie a chce korzystać ze stacji jeziora Sarcz.

Radny T. Tomczak dodał, szczepu drużynowego nie ma już od dawna, HOW istnieje, w tej chwili się przekształca w harcerski klub specjalnościowy. Nowa instrukcja nie dopuszcza coś takiego jak HOW. Natomiast mówienie, że harcerze nie szkolą na wodzie jest „przejęciem”, bo harcerze szkolą, zajęcia się odbywają i to co się odbywało w HOW, robią to instruktorzy harcerstwa razem z członkami ZHP. Poza grupą MDK i jednego instruktora, którzy nie do końca chcą być harcerzami ale

chęą korzystać i trwają tam jakieś rozmowy, mają swój sprzęt MDK. Związek Harcerstwa Polskiego nie szkoli w Trzciance żeglarzy na wodzie jest prawdą.

Pan A. Sumiński dodał, w tym sporze żeglarzy, to my jesteśmy właściwie harcerzami ale nie decydujemy jako żeglarze, to nie jest to samo.

Pan K. Grela dodał, pan Tomczak powiedział to co on też chciał powiedzieć, tylko w kwestii uzupełnienia, mamy w tej chwili trzy drużyny wodniaków. Mamy zuchynajmłodsza grupa, harcerzy i wędrowników- najstarsza grupa szkoła średnia. W każdej grupie jest około 20 osób, czyli 60 harcerzy wodniaków.

Radny E. Joachimiak dodał, pierwsza część jego wypowiedzi będzie dotyczyła historii moralności. W 2001 r. była podpisana umowa ale działalność harcerska na tamym terenie była bez umownie albo egzemplarzy umowy nie ma od wielu wcześniejszych lat. Po pierwsze to, nie wie czy ktoś pamięta ośrodek, restaurację „Urok” tam gdzie był hangar, gdzie teraz jest siłownia była restauracja Urok, właścicielem było PSS Społem. PSS Społem nie mogło sobie poradzić z funkcjonowaniem tego lokalu oddało miastu. Miasto nie mając co z tym robić przez ładne kilka lat to stało i niszczało, poprosiło ZHP o to aby sobie ten Urok wzięło. Harcerstwo jako żeglarze zagospodarowało z udziałem wielu osób i firm, zrobiło z tej restauracji tzw. hangar w którym było miejsce na sprzęt oraz co najmniej dwa warsztaty skutnicze czyli naprawcze. To było w pewnym sensie moralne prawo harcerstwa do tego, że samo w sobie stworzyło bazę. To było w latach 1988-1989. Równolegle w latach 1990-1991 władze miejskie zobaczyły, że harcerze sobie poradzili z tym hangarem, a włożono tam mnóstwo pracy i pieniędzy harcerskim sposobem. Obok stały tzw. szatnie obecnie drewniana półokrągła budowla to były szatnie, również niszczone ze zgniłym dachem, zgniłymi ścianami tylnymi gdzie wchodziło się drzwiami albo tylko otworem wejściowym drzwi, to z tyłu wychodziło się przez zgniłe belki a z dachu leciała woda i dach był taki, że to pomieszczenie nie nadawało się do użytku. Wtedy też poproszono Związek Harcerstwa Polskiego aby się tym zajął. Dalej dodał, istnieje taka organizacja jak, ZHP jak wiele innych, która w swojej działalności ma różne specjalizacje i jedną ze specjalizacji jest żeglarstwo, turystyka, zajęcia artystyczne itp. Nie ma żeglarstwa obok harcerstwa, tylko żeglarstwo jest elementem ZHP jako elementu metodycznego. Ktoś, kto mówi, że harcerstwo jest obok żeglarstwa albo nie wie, a powinien się tego nauczyć albo celowo wprowadza w błąd zebranie. Partnerem dla gminy jest jedno ze stowarzyszeń ZHP i to harcerstwo z władzami gminy ustaliło, że tam będzie się mieścić harcerska specjalizacja – żeglarstwo, bez żadnych ukrytych w jedną czy w drugą stronę celów. Przez wiele lat 30-40 lat harcerstwo funkcjonowało na tych obiektach odbudowując je i rozbudowując. Gdyby nie nasza działalność, tych szatni, już dawno by nie było, bo one by po prostu zgniły. Tamtejsze władze nie miały na to żadnego pomysłu, nie wie, nie widzi tu na sali nikogo, który parę lat temu 10, czy 20 lat mówił, że ja tu chce coś zrobić i popracować przy tym czy przy tamym

społecznie, za dziękuję. Dalej dodał, odniosłem się do moralności. Harcerstwo wypracowało swoimi sposobami obiekty, z wdzięcznością przyjęło darowizny, sprzedany obiekt hangaru został zastąpiony innym hangarem. W całej tej historii harcerskiego żeglarstwa w wielu momentach żeglarstwa występowały instytucje oświatowe i różnego rodzaju inne, widziały sens w działalności żeglarskiej i próbowano temu żeglarstwu harcerskiemu pomagać, czasami załatwiając swoje interesy. Najnowsza historia to Młodzieżowy Dom Kultury, który parę lat temu może 15-20 lat temu miał interes i harcerstwo też. MDK przez to że prowadziło przeważnie dwie sekcje żeglarskie, sprzedawało to jako swoją działalność, ponieważ administratorem i odpowiedzialnym przed właścicielem było ZHP, a MDK poczuwało się do tego aby partycypować w kosztach utrzymania. Opłacał energię elektryczną, symboliczne pieniądze (średnio 2 tys zł rocznie) płacił osobie od spraw technicznych, której zadaniem było dbanie o te same sprawy gospodarcze najprostsze, nie wszystkie oczywiście. Był skutnik to taki techniczny żeglarski, któremu płacił MDK i to wszystko funkcjonowało do 2014 r. Pieniądze na podstawowe rzeczy się znajdowały, czyli można było również drobne środki amortyzacyjne odkładać. Umowy nie można traktować nie poważnie, ponieważ umowa mówi wyraźnie, że ten który otrzymuje użyczenie odpowiada za stan techniczny. Nagle bez uprzedzenia, bez żadnego konkretnego powiatu mówi, to my już wam dziękujemy, nie płacimy już za nic. W tym momencie ZHP stanął przed problemem co dalej, po roku czy więcej nagle MDK wychodzi z pretensjami, wręcz z arogancją - no jak to, my tam chcemy swoje sekcje prowadzić, oczywiście nie partycypując w kosztach. W tym momencie wyszła pewna różnica interesów. Dalej dodał, każdy, który tam użytkuje musi ponieść koszty eksploatacji i koszty amortyzacji. Cały obiekt się amortyzuje i przyjdzie taki czas, że trzeba będzie zakonserwować, pokryć na nowo cały obiekt itd., czyli pieniądze na amortyzację są potrzebne. Stowarzyszenia różne nie patrząc na historię mówią zaczęły wprowadzać swoje rządy. Można tak do tego podejść co nie zmienia faktu, że tym kto te obiekty stworzył to miejsce, sposób użytkowania, było ZHP przy aprobacie władz miejskich. Problemy, które się tworzą muszą zostać uregulowane w ten sposób, aby znaleźć sposób na to. ZHP nie jest właścicielem ale jest obowiązane pamiętać o tej amortyzacji, od organizacji, która przychodzi z czymś tam, nie jest w stanie wystawić faktury za amortyzację obiektu, nie może i nie jest do tego uprawniona. Na przykład rozwiązujemy umowę, burmistrz wykłada swoje kolejne pieniądze, ustanawia tam władze, pierwsi kadrowi już są tutaj pan R. Matkowski już wskazuje nazwisko osoby, która tam będzie komendantem a burmistrz ma tylko to zaakceptować. Gdzieś tutaj zatracono sens tego wszystkiego, dlaczego inne organizacje nie mają działalności zacząć od budowania własnej bazy, tylko chcą przyjść na gotowe. Mówiąc o historii, pokazałem, że to harcerstwo zbudowało sobie bazę i to, że chce współpracować z innymi, w pewnym sensie jest dobrą wolą. Pytanie, w jakiej gminie burmistrz stara się aby proponować swoje miejsce na ziemi- nie wie. Swoje miejsce ma Hospicjum, WOPR i wielu innych. Przychodzimy sobie z zewnątrz i mówimy, my teraz w tych obiektach będziemy urzędować. Dalej dodał, myślę, że to nie jest tędy droga, trzeba

zrozumieć, że zarządzającym na dzisiaj tym obiektem jest ZHP. Żeglarstwo jako Harcerski Ośrodek Wodny jest jednostką podległą i Harcerski Ośrodek Wodny nie ma żadnych kompetencji do zarządzania w rozumieniu prawnym o takie kompetencje do zarządzania według dzisiejszych uwarunkowań prawnych gdzie chodzi o pełnomocnictwa jest komendant i osoba odpowiadająca. W związku z powyższym jest obowiązkiem zarządzających aby wiedzieli jaki jest porządek rzeczy, nie tylko na Harcerskim Ośrodku Wodnym, na każdej. Trzeba by popatrzeć, czy ewentualna rekompensata klubów, stowarzyszeń była rekompensowana w taki sposób, który by uwzględniał interesy wszystkich, nie tylko ZHP a przede wszystkich tych dzieci, które mają swoje miejsce uprawnione i tam te swoje zbiórki odprawiają.

Radny T. Tomczak dodał, ponieważ jest to protokołowane, to musi trochę historii sprostować. W szatniach Harcerski Ośrodek Wodny był co najmniej od lat 70 a nie od lat 90, ośrodek posiadał tzw. stodołę zlokalizowaną na drugiej stronie jeziora, która była użytkowana na zasadzie umowy z PGR. Rozwój tej bazy był związany z zawodami motorowodnymi, które się odbywały w Trzciance, było to kilka edycji tych zawodów, które nawet rangi mistrzostw świata i to powodowało, że ta baza została doprowadzona do stanu jaki jest. Zawody motorowodne się skończyły, jakby skończył się dopływ pieniędzy sponsorów, jak i gminnych. Znaczna część tej bazy powstała za pieniądze gminne.

Pan A. Sumiński dodał, pan Edward przypisał sobie dość dużą zasługę harcerstwa, kiedy właściwie przy tworzeniu tych obiektów to 80 % był wkład własny członków żeglarzy, to byli harcerze. Harcerstwo i żeglarstwo nigdy nie miało barw politycznych chodziło tylko o zdobycie pieniędzy, sponsora m.in. jako sztyld przyjęli harcerzy dla siebie a głównie MKS,MDK. Wszystkie obiekty, utwardzanie terenu, czy tworzenie przystani, to było przez pracowników HOW. HOW wykształcił dużo osób, które na terenie gminy Trzcianka pracowały własnych firmach, czy pracowały w firmach odpowiedzialnych za roboty ziemne czy budowlane i to było robione przez ludzi w większości, czasami sponsorowała gmina czy MDK. Z tych wszystkich sponsorów, to harcerstwo najmniej włożyło finansów.

Pan W. Lemańczyk dodał, rozmawiamy o aspektach historycznych, mówimy kto ma rację a kto nie ma, a nie skupiamy się na tym co zrobić aby wypracować jakiś wspólny konsensus aby wszystkim nam było lepiej i abyśmy mogli korzystać z tej przystani i skupmy się na tym.

Pan R. Matkowski dodał, na podstawie wypowiedzi pana E. Joachimiaka będzie ciężko się dogadać. Dalej dodał, chce wspomnieć o jednym człowieku, który tak naprawdę budował żeglarstwo jest nim pan Jastrzębski i tak naprawdę oddajmy temu człowiekowi to co się jemu należy, to on w pocie czoła stworzył żeglarstwo w Trzciance. Drugą osobą, która jest na tej przystani z sercem, to jest siedzący obok pan A.Sumiński. Nie rozumie dlaczego nie mielibyśmy jego nie wskazać, nie wie czy on

został przez harcerzy odwołany i nic nie może powiedzieć, nie ma zdania. Dlaczego nie mieliśmy pokazać, że ta osoba naszym zdaniem powinna się zająć tą stacją. Dalej dodał, były czasy jakie były a w tej chwili wszystko idzie do przodu. Jest coraz więcej stowarzyszeń, którzy chcą działać. Natomiast poprzez takie wypowiedzi, będzie naprawdę ciężko.

Radny Ł. Walkowiak dodał, przysłuchując się tym rozmowom z jednej i z drugiej strony, wnioskuje, że chodzi tu o pieniądze. Dalej dodał, mówiąc otwarcie, trudno jest teraz zdiagnozować, która osoba więcej zrobiła dla tej przystani ponieważ on jest z boku. Pan Edward Joachimiak mówi, że harcerze opiekowali się i opiekują się tą przystanią, włożyli tam jakieś pieniądze. Natomiast te stowarzyszenia, które korzystały dotychczas nie dorzucały się do amortyzacji, eksploatacji i do rachunków i w tym kierunku idzie konflikt?

Pan P. Kusz dodał, korzystając z HOW ponosimy koszty wywozu ścieków, śmieci wywozimy we własnym zakresie a chcieli by mieć to uregulowane w postaci rachunku aby można to było wrzucić w koszty. Te sprawy są ważne jeśli chodzi o dotacje z urzędu marszałkowskiego, Lokalnej Grupy Działania, trzeba to rozliczyć, trzeba wiedzieć komu się płaci za ścieki za wodę, teren musi być ubezpieczony, trzeba mieć przeglądy pożarowe. Chcieliby aby cały zespół stowarzyszeń przyjął stanowisko taka wartość dodaną dla gminy. Gmina będzie miała to uporządkowane i będzie mogła na utrzymanie HOW zdobywać środki. Na dzień dzisiejszy ZHP mówi, że nie ma pieniędzy, nie może skasować, nie może wystawić rachunków ale mamy wywieźć śmieci, ścieki, dlatego nie rozumie w jakim trybie mają to robić. Na podstawie wypowiedzi pana E. Joachimiaka można stwierdzić, że tam nikt inny nie powinien wchodzić na równych i czystych zasadach. Ma tu wątpliwość czy druhowie Tomasz i Edward reprezentują tutaj gminę czy ZHP. Dalej dodał, oni chcą wypracować stanowisko z korzyścią dla gminy a tu jest problem, że ktoś musi się posunąć kawałek nie na swoim terenie, własności, nikt nikogo nie chce z tego terenu przepędzić, nie chce tego terenu zajmować na wyłączność, chcemy mieć uregulowaną sytuację, że wiemy komu płacimy, gmina wystawi rachunek i inne stowarzyszenia tego oczekują na podstawie stanowiska, które zostało wypracowane. On osobiście nie widzi w tym problemu.

Radny Cz. Rogosz dodał, cały czas „kopie się” teren bazy harcerskiej. Już padło tu takie stwierdzenie, że jakby ktoś chciał iść na gotowe. Dalej dodał, z tego co wie Baza PCT miała przedstawić propozycję zagospodarowania terenu przy jeziorze Logo i czy to już upadło, bo tam można stworzyć coś całkiem innego.

Pan P. Kusz dodał, my nie rezygnujemy z tego, czekamy na odpowiednią chwilę, teraz widzimy, że pojawił się problem z HOW, rozmawiamy na temat HOW a do tego tematu Logo wrócimy, jak nie na tą, to na następną sesję. Dalej dodał, my byliśmy przygotowani na to dwa miesiące temu ale teraz inne tematy wchodzi na

bieżący. Temat wróci ale to jest całkiem inne zagadnienie. To jest kwestia kempingu, tam nie będzie baza wodniacka. Dalej dodał, my w tej chwili mówimy o tym aby uregulować korzystanie z tego co jest teraz. Wyszacować koszty amortyzacji, jeżeli koszty amortyzacji trzeba będzie oddać, to trzeba wyliczyć i chcą aby to było uregulowane aby były czyste, przejrzyste zasady.

Radny T. Tomczak dodał, jak jest teren, to musi być jakiś jeden zarządzający, który trzyma wszystkie sznurki. Jeśli jest problem finansowy, to być może rozwiązaniem będzie doprecyzowanie umowy, która pozwoli komendzie ZHP wystawiać rachunki, które obejmują amortyzację i koszty utrzymania tego. Nie powinno być, że my zarabiamy na tym ale nie powinniśmy dokładać.

Pan K. Czarnecki - Burmistrz wyjaśnił, prawnik sprawdzał to, że można koszty bezpośrednio, nie zarabiając, wystawiać takie faktury, tylko nie wiadomo czy komenda może. Stwierdził, że należy koszty amortyzacyjne wyliczyć.

Pan P. Kusz dodał, nie wiadomo, czy komenda może wystawiać takie rachunki, chcą aby to było uregulowane. Spisują liczniki, ustalamy jaka jest opłata, jakie są stawki za kilowatogodzinę, za oczyszczenie ścieków i nie ma z tym problemów. Jeśli są koszty amortyzacji wyliczone, jest ustalona stawka.

Pan K. Grela dodał, nasz prawnik komendy chorągwi twierdzi, że na podstawie tej umowy nie można wystawiać faktur. Moglibyśmy to zrobić, gdyby decyzja burmistrza o udostępnieniu była adnotacja, że możemy taką fakturę wystawić. Co do kosztów, to koszty amortyzacyjne są trudne do wyliczenia. Dalej dodał, ma nadzieję, że gmina podejmie trudną decyzję i w wyniku jej harcerze o specjalności wodnej dalej będą mieli gdzie się spotykać, pracować.

Radny Ł. Walkowiak dodał, dla niego jest jasna sprawa uregulować te koszty amortyzacji, eksploatacji itd. kto ma to wystawiać, ile płacić i sprawa będzie czysta. Dalej dodał, rolą naszą jest aby wypracować dobre rozwiązanie i dla harcerzy, którzy ponosili wcześniej koszty i ponoszą teraz, aby nie dokładali do interesu. Tu jest żal jednej strony, że cały czas dokłada, opiekowali się tym terenem a inne stowarzyszenia wchodzi a nie dokładają się do rachunku. Jeśli chodzi o sprawę umowy, to pan burmistrz może się pochylić i skonstruować tak umowę, żeby ZHP nie było poszkodowane, Baza PCT i stowarzyszenia, które chcą skorzystać z terenu też nie były poszkodowane.

Przewodniczący komisji odniósł się do wypowiedzi radnego Ł. Walkowiaka stwierdzając, że to powinien być wniosek komisji.

Pan R. Matkowski dodał, należałoby zrobić kalendarz imprez gminnych i wtedy są terminy zarezerwowane a pozostałe terminy wiadomo kiedy harcerze mają i w jakich

godzinach. Pozostałe dni, godziny to terminy otwarte z których można korzystać, z których stowarzyszenia na otwartych zasadach korzystają i wszyscy są zadowoleni. Radny E. Joachimiak, dodał, ani on ani radny T. Tomczak nie stanowią żadnej władzy w ZHP w związku z tym proszę nie przypisywać mocy sprawczej, ponieważ są ludzie, którzy pełnią funkcje określone i oni za to odpowiadają ani Tomasz ani ja nie posiadamy żadnych funkcji ani kompetencji do podejmowania żadnych decyzji związanych z funkcjonowaniem ośrodka wodnego i wieloma innymi rzeczami. Dalej dodał, jesteśmy normalnymi zwykłymi członkami organizacji tak jak wielu z nas jest członkami różnych organizacji.

Radny R. Szukajło dodał, należy doprecyzować umowę w kwestii faktur i wypracować konsensus w tej sprawie aby żadne ze stowarzyszeń nie było poszkodowane. Nie są dobre emocje, protesty. Jeśli można opracować logistyczne rozwiązania, to jest to jedyna słuszna droga. W tej chwili konsensus jest oczekiwany, wręcz namacalny i to jest jedyna droga w tym momencie. Jeśli chodzi o opinie prawników, to nie należy brać opinii prawników ponieważ każdy prawnik potrafi mieć inną opinię.

Wniosek:

Komisja Bezpieczeństwa Sportu Turystyki i Promocji po analizie przedłożonych dokumentów i wysłuchaniu stron, proponuje doprecyzowanie umowy zwartej między gminą Trzcianka a Związkiem Harcerstwa Polskiego w kwestii kosztów amortyzacji, eksploatacji itd. aby poszczególne stowarzyszenia, które chcą korzystać z Harcerskiego Ośrodka Wodnego (stancy) nie były poszkodowane.

Wniosek został przyjęty przez aklamację.

Przewodniczący komisji podziękował wszystkim zaproszonym gościom za udział w posiedzeniu komisji.

Ad 5) Analiza materiałów na sesję.

Członkowie komisji analizowali następujące projekty uchwał:

1. Projekt uchwały w sprawie zmiany Wieloletniej Prognozy Finansowej gminy Trzcianka na lata 2017- 2032.

Burmistrz K. Czarnecki wyjaśnił, w WPF pewne zmiany zostały naniesione w wyniku przesunięcia realizacji inwestycji, rozliczeń za termomodernizację. Cały cykl termomodernizacji ma zakończyć się w tym roku ale rozliczenia zakończą się w następnym roku z Urzędem Marszałkowskim i, ostatnia faktura przyjdzie w lutym na wartość około 989 tys zł. Uruchomione zostaną obligacje na 1mln zł i przesuujemy na ten rok aby rozliczyć się z wykonawcą a te pieniądze, które wpłyną z Urzędu Marszałkowskiego wejdą do budżetu. Ponadto następuje przesunięcie inwestycji związanych z budową pływalni i przebudową Pl. Poczтового. Z uwagi, że grudzień jest czasem naboru wniosków na

Pl. Pocztowy, w okresie letnim sprawy powinny być rozstrzygnięte i będzie ogłoszony przetarg aby wydatkować pewne środki. Po rozmowie z Ministerstwem Sportu w listopadzie zostaną ogłoszone warunki na budowę pływalni. Zostaną określone terminy, prawdopodobnie będzie to okres wiosenny, będzie złożony wniosek i oczekiwanie na rozstrzygnięcie czyli miesiąc np. sierpień i ogłoszenie przetargu na budowę pływalni i dalej cykl budowy pływalni. Na ten cel powinno być zabezpieczone z różnych źródeł 22 mln zł i to jest jakby główna zmiana WPF.

Radny W. Natkaniec zapytał w sprawie zapisów dot. budowy sali widowiskowo-kinowej planowanej na lata 2020-2021.

Burmistrz K. Czarnecki wyjaśni, WPI będzie zaktualizowane, zmienione i te zapisy nabiorą innego charakteru. Komisja Gospodarcza w tej kwestii działa, nie będzie sali kinowej na Pl. Pocztowym ponieważ już jest. Aktualizacja, dot. jakby realizacji terminów poszczególnych inwestycji i zakresów, które były w pierwszej wersji zapisane. Jeśli wszystko się zbilansuje, to planuje się przeznaczyć środki finansowe na projekt techniczny rozbudowy sali gimnastycznej przy Szkole Podstawowej Nr 3.

Komisja Bezpieczeństwa Sportu Turystyki i Promocji w dniu 24.10.2017r. pozytywnie zaopiniowała projekt uchwały w głosowaniu: za- 9, przeciw-0 wstrzymało się - 0.

2. Projekt uchwały w sprawie zmiany uchwały budżetowej na 2017 rok.

Burmistrz K. Czarnecki wyjaśnił są to generalnie przesunięcia, zwiększenie na utrzymanie placówek oświatowych. Większą zmianą jest ograniczenie środków z funduszu alkoholowego, ponieważ okazało się, że jest o 42 tys zł mniejszy wpływ za tym GKRPA dokonać pewnych zmian.

Komisja Bezpieczeństwa Sportu Turystyki i Promocji w dniu 24.10.2017r. pozytywnie zaopiniowała projekt uchwały w głosowaniu: za- 9, przeciw-0, wstrzymało się - 0.

3. Projekt uchwały w sprawie zmiany uchwały Nr XXXIX/349/17 Rady Miejskiej Trzcianki z dnia 28 września 2017 r. w sprawie określenia oświatowych jednostek budżetowych, które gromadzą dochody na wydzielonym rachunku, źródeł tych dochodów i ich przeznaczenia, sposobu i trybu sporządzania planu finansowego, dokonywania zmian w tym planie i ich zatwierdzania.

Burmistrz K. Czarnecki wyjaśnił, to są zmiany kosmetyczne dot. dochodów które placówki oświatowe wypracowują. Placówki przez najbliższe 5 lat nie będą mogły

wpracowywać dochodów, bo to wiąże się jakby ze zwrotem dotacji.

Komisja Bezpieczeństwa Sportu Turystyki i Promocji w dniu 24.10.2017r. pozytywnie zaopiniowała projekt uchwały w głosowaniu: za- 9, przeciw-0 wstrzymało się - 0.

4.Projekt uchwały w sprawie nadania nazwy ulicy na terenie miasta Trzcianki (ul. Imbirowa).

Burmistrz K. Czarnecki wyjaśnił projekt uchwały.

Komisja Bezpieczeństwa Sportu Turystyki i Promocji w dniu 24.10.2017r. pozytywnie zaopiniowała projekt uchwały w głosowaniu: za- 9, przeciw-0 wstrzymało się - 0.

5.Projekt uchwały w sprawie nadania nazw ulic na terenie miasta Trzcianki (ul. Cynamonowa, Anyżowa, Szafranowa).

Burmistrz K. Czarnecki wyjaśnił projekt uchwały.

Komisja Bezpieczeństwa Sportu Turystyki i Promocji w dniu 24.10.2017r. pozytywnie zaopiniowała projekt uchwały w głosowaniu: za- 9, przeciw-0 wstrzymało się - 0.

6.Projekt uchwały w sprawie obciążania nieodpłatną służebnością gruntową działek nr 2074, 2070/40, 2068/6, 2066/2, 2066/1 i 2056/2.

Burmistrz K. Czarnecki wyjaśnił, jest to umożliwienie dojazdu do posesji Baru Alicja. Pozostałe dot. Runowa, przed salą wiejską jest teren, który został sprzedany i w ślad za tym trzeba było zabezpieczyć dojazd.

Komisja Bezpieczeństwa Sportu Turystyki i Promocji w dniu 24.10.2017r. pozytywnie zaopiniowała projekt uchwały w głosowaniu: za- 9, przeciw-0 wstrzymało się - 0.

7.Projekt uchwały w sprawie obciążania nieodpłatną służebnością gruntową działek nr 10/2, nr 18/5 i nr 18/6 w Przylękach oraz działki nr 232/8 w Runowie.

Burmistrz K. Czarnecki wyjaśnił projekt uchwały.

Komisja Bezpieczeństwa Sportu Turystyki i Promocji w dniu 24.10.2017r. pozytywnie zaopiniowała projekt uchwały w głosowaniu: za- 9, przeciw-0 wstrzymało się - 0.

8.Projekt uchwały w sprawie zmiany uchwały Nr XXV/197/16 Rady Miejskiej Trzcianki z dnia 30 czerwca 2016 r. w sprawie ustalenia strefy płatnego

parkowania na terenie miasta Trzcianki oraz wysokości opłat za parkowanie i sposobów ich pobierania.

Burmistrz K. Czarnecki wyjaśnił, w ślad za tym, że sąd administracyjny wydał decyzję, że muszą być miejsca na parkingu oznaczone. Obecnie jest pusta przestrzeń i osoby, które tam przyjeżdżają stają na bruku, są w strefie parkowania ale nie mają miejsc wyznaczonych. Po przyjęciu tej uchwały zostaną wymalowane pasy i pojazdy będą miały swoje miejsca oprócz istniejących już miejsc po lewej i prawej stronie.

Komisja Bezpieczeństwa Sportu Turystyki i Promocji w dniu 24.10.2017r. pozytywnie zaopiniowała projekt uchwały w głosowaniu: za- 9, przeciw-0 wstrzymało się - 0.

9. Projekt uchwały w sprawie zmiany uchwały Nr XXX/253/16 Rady Miejskiej Trzcianki z dnia 15 grudnia 2016 r. w sprawie przyjęcia Gminnego Programu Profilaktyki i Rozwiązywania Problemów Alkoholowych na 2017 rok.

Burmistrz K. Czarnecki wyjaśnił, to co wcześniej mówił, z uwagi na zmniejszone wpływy.

Komisja Bezpieczeństwa Sportu Turystyki i Promocji w dniu 24.10.2017r. pozytywnie zaopiniowała projekt uchwały w głosowaniu: za- 9, przeciw-0 wstrzymało się - 0.

Ad 6) Sprawy wniesione do komisji.

Nie było nowych spraw wniesionych do komisji.

Ad 7) Wnioski komisji.

Radni nie zgłosili nowych wniosków.

Ad 8) Zamknięcie posiedzenia.

W związku z wyczerpaniem porządku obrad, Przewodniczący Komisji podziękował wszystkim za aktywny udział i zamknął posiedzenie komisji.

Protokolant

Danuta Komarnicka

Przewodniczący Komisji

Adam Prankiewicz